

# BAJKA O KRUSZWICY



EDUKACJA Z GRYZOMIREM

HEJ! ZNAJDŹ MNIE  
NA OBRAZKACH!



EDUKACJA  
Z GRYZOMIREM



KRUSZWICA  
LEGENDARNA  
STOLICA  
POLSKI

POZNAJ KRUSZVICĘ Z GRYZOMIREM!



TEKST: MARTA STRUGAŁA

ILUSTRACJE: #MatuszakRysuje  



KONSULTACJE: ANETA OBARSKA

WYDANIE 2024





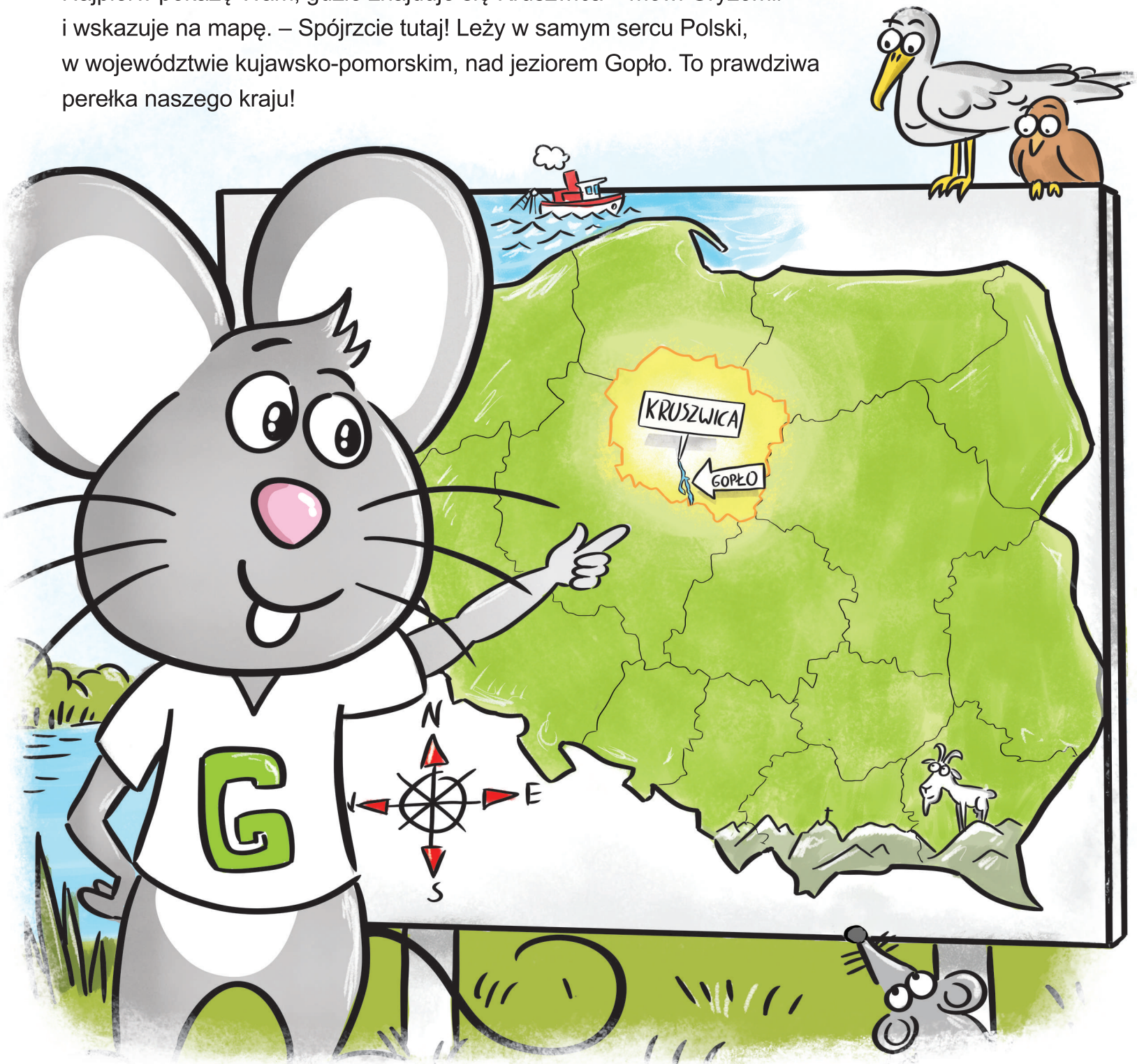
W cichej okolicy nad jeziorem Gopło, gdzie woda lśni w promieniach słońca, a drzewa szumią, jakby opowiadały stare historie, mieszka Gryzomir. Ta niezwykła myszka zna sekrety wielu wieków ukryte pod kamieniami zabytków tego wyjątkowego miasta. Dziś opowie Wam o kilku z nich.



– Witajcie, Młodzi Odkrywcy! – mówi Gryzomir machając łapką. – Cieszę się, że mogę zabrać Was w podróż po mojej Kruszwicy. Zobaczycie, jakie wspaniałe opowieści kryją się w zaułkach tego miasta.



Najpierw pokażę Wam, gdzie znajduje się Kruszwica – mówi Gryzomir i wskazuje na mapę. – Spójrzcie tutaj! Leży w samym sercu Polski, w województwie kujawsko-pomorskim, nad jeziorem Gopło. To prawdziwa perełka naszego kraju!





Gryzomir wyjaśnia, skąd wzięła się nazwa Kruszwicy.

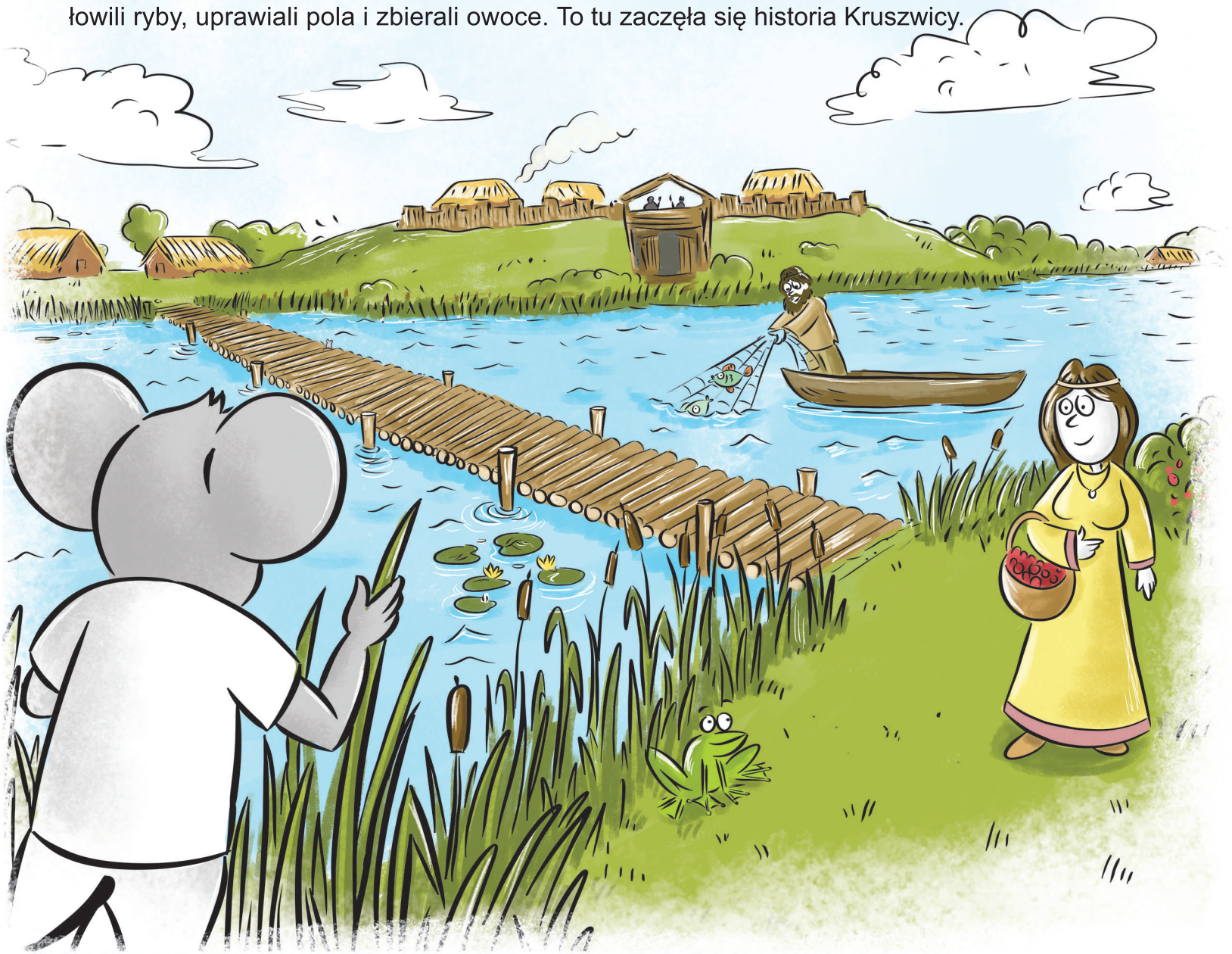




– Wiemy już, gdzie leży Kruszwica oraz skąd wzięła się nazwa miasta. Teraz musimy poznać jego ciekawą historię, którą pamięta jezioro Gopło.

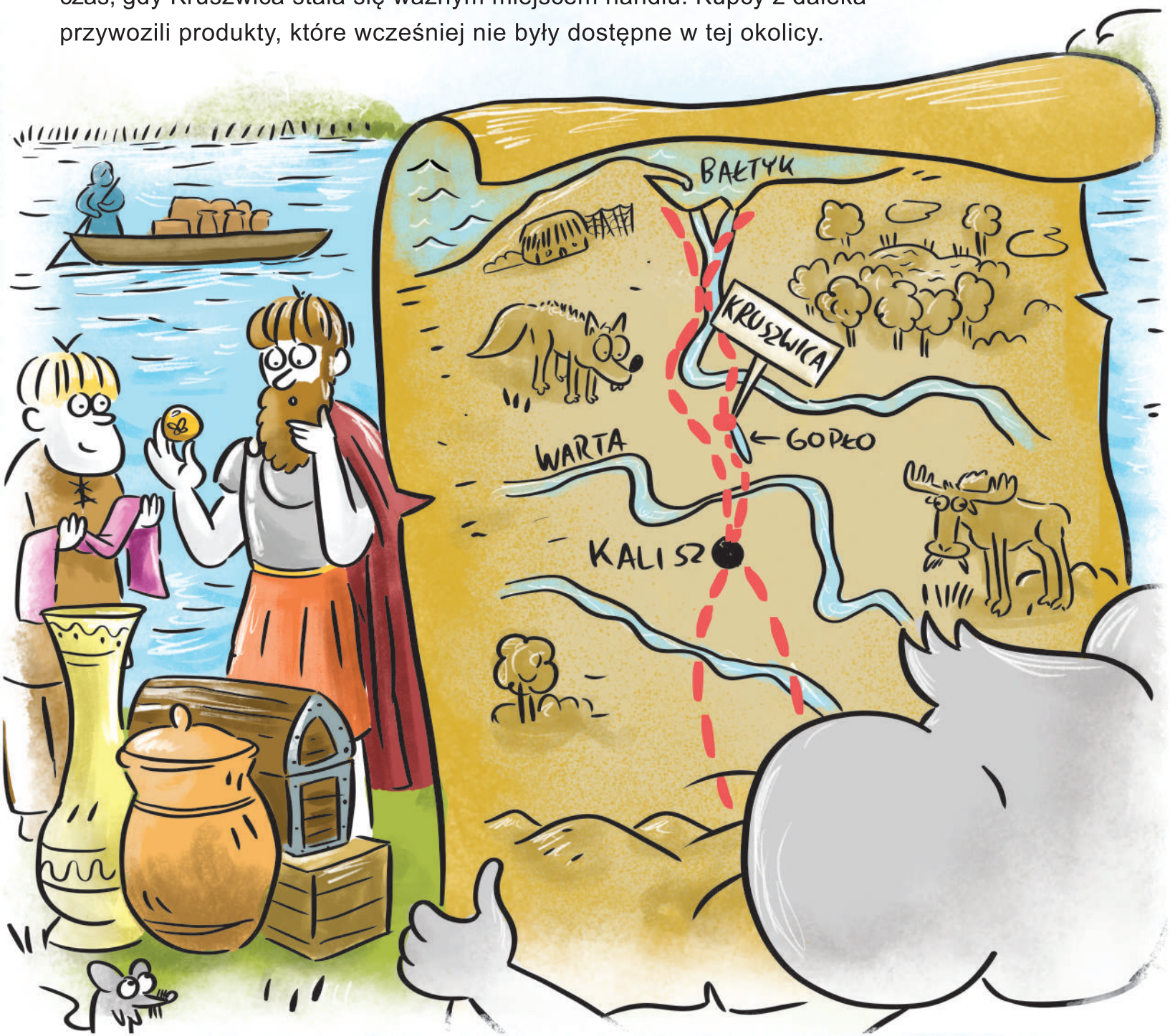
Myszka obserwuje z daleka stare osady nad jeziorem i pracujących ludzi.

– Już ponad 10 tysięcy lat temu nad brzegiem Gopła żyli ludzie, którzy budowali tu swoje osady, łowili ryby, uprawiali pola i zbierali owoce. To tu zaczęła się historia Kruszwicy.





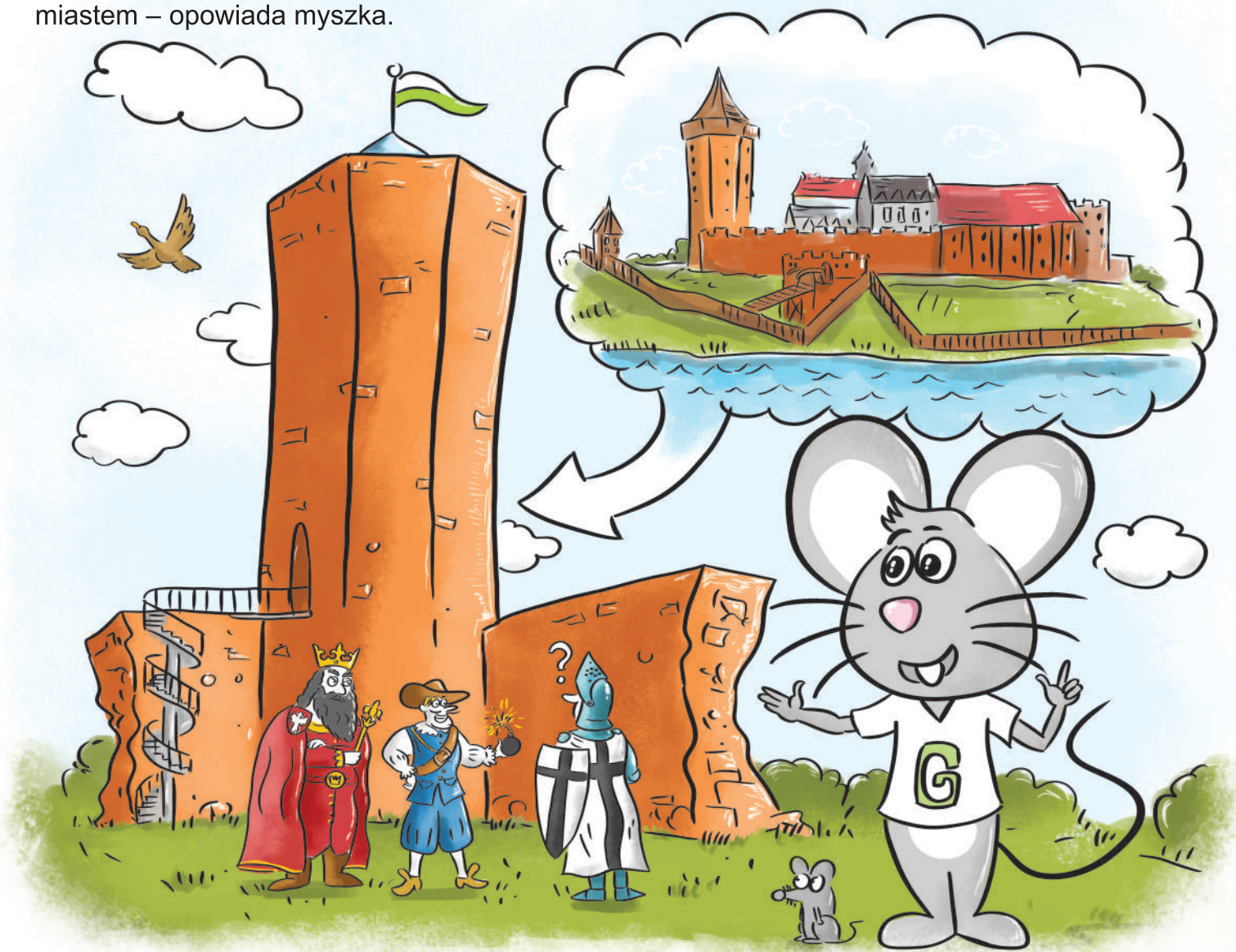
– Potem, w pierwszych wiekach naszej ery, przez Kruszwicę przebiegał ważny szlak handlowy, zwany bursztynowym – mówi Gryzomir, pokazując linię na rozwiniętym pergaminie. – To był czas, gdy Kruszwica stała się ważnym miejscem handlu. Kupcy z daleka przywozili produkty, które wcześniej nie były dostępne w tej okolicy.





Myszka rusza w dalszą drogę i po chwili staje przed ceglana budowla z wysokimi murami i ogromna wieża. To ruiny zamku. Kiedyś był wielki i potężny, otoczony szeroka fosą, czyli głębokim rowem wypełnionym wodą.

– W czasach Piastów, czyli pierwszych polskich władców, Kruszwica była ważnym miastem – opowiada myszka.



– W XIV wieku król Kazimierz Wielki zbudował ten zamek, żeby bronić Kujaw przed Krzyżakami. Budowla przetrwała trzysta lat, ale później Szwedzi wysadzili ją w powietrze! Dzisiaj pozostały już tylko ruiny zamku i Mysia Wieża...



Gryzomir trzyma książkę, w której znajduje się legenda o Popielu.

- Nazwa „Mysia Wieża” wzięta się z historii o okrutnym królu Popielu
- opowiada myszka.



– Nie dbał on o swoich poddanych i zależało mu tylko na władzy, bogactwie i żonie, która również była bardzo zła. Pewnego razu oboje zaprosili stryjów Popielu do zamku na ucztę. Władca i jego żona bali się, że stryjowie mogą zabrać im władzę, dlatego postanowili ich... otruć.



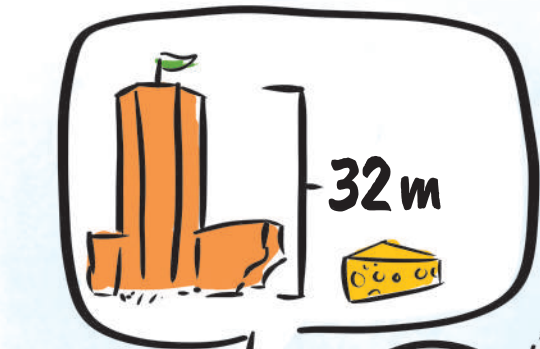




– Stryjowie umarli, a z ich ciał, wrzuconych do Gopła, wylęły się myszy, które zaatakowały Popiela i jego żonę. Próbowali oni schować się przed nimi w wieży. Jednak my, myszki, potrafimy doskonale się wspinać... Popiela i jego żonę spotkała kara za ich okrucieństwa – zostali zjedzeni właśnie przez myszy. Od tamtej pory zamkowa wieża nazywana jest Mysią Wieżą.







Gryzomir, opowiadając tę słynną legendę, wspina się na sam szczyt wieży. Opiera swoje małe łapki na balustradzie i podziwia panoramę współczesnej Kruszwicy, szeroko otwierając oczy.

– Ale widok! Wieża jest ośmioboczna i ma aż 32 metry wysokości.

Trochę jakby zbudowano ją z ogromnych kawałków sera!

– żartuje Gryzomir.



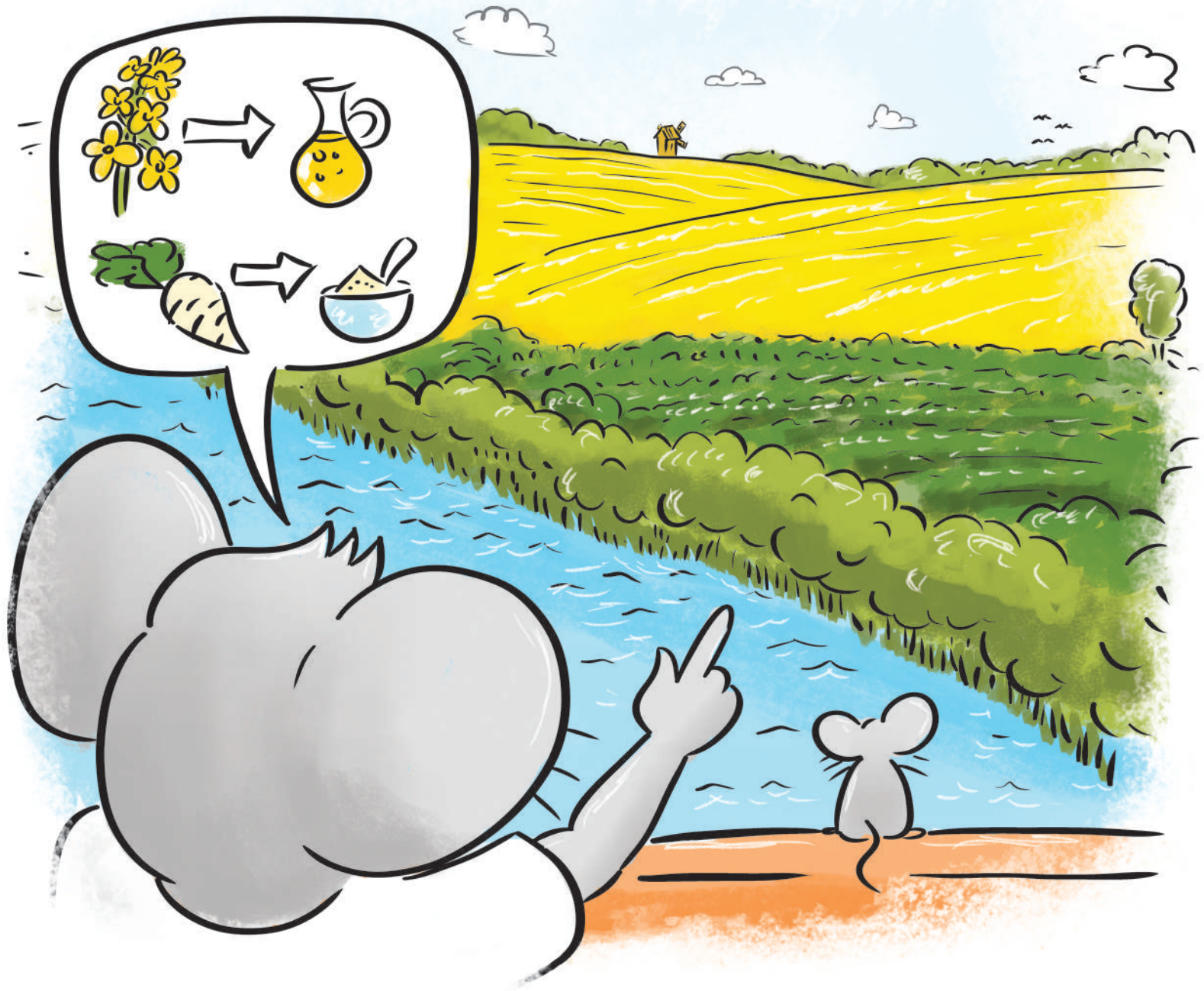
– Opowiadałem Wam legendę o królu Popielu i myszach, ale tak naprawdę zamkowa wieża służyła do obrony miasta. Stąd strażnicy mogli zobaczyć każdego, kto zbliżał się do Kruszwicy. Wspaniałe, prawda?



Nagle Gryzomir wskazuje palcem na horyzont, gdzie widać rozległe pola.

– Spójrzcie tam, widzicie ogromne żółte pola? To rzepak! – mówi z entuzjazmem.

– Z niego właśnie produkuje się olej. A te zielone kawałki bliżej brzegu jeziora? To buraki cukrowe. Z nich powstaje cukier, który pewnie macie w domu!





Gryzomir schodzi z wieży i udaje się na dalsze zwiedzanie miasta. Małe łapki stukają o stare kamienie podwórza kolegiaty. Nad nim wznoszą się romańskie mury świątyni.



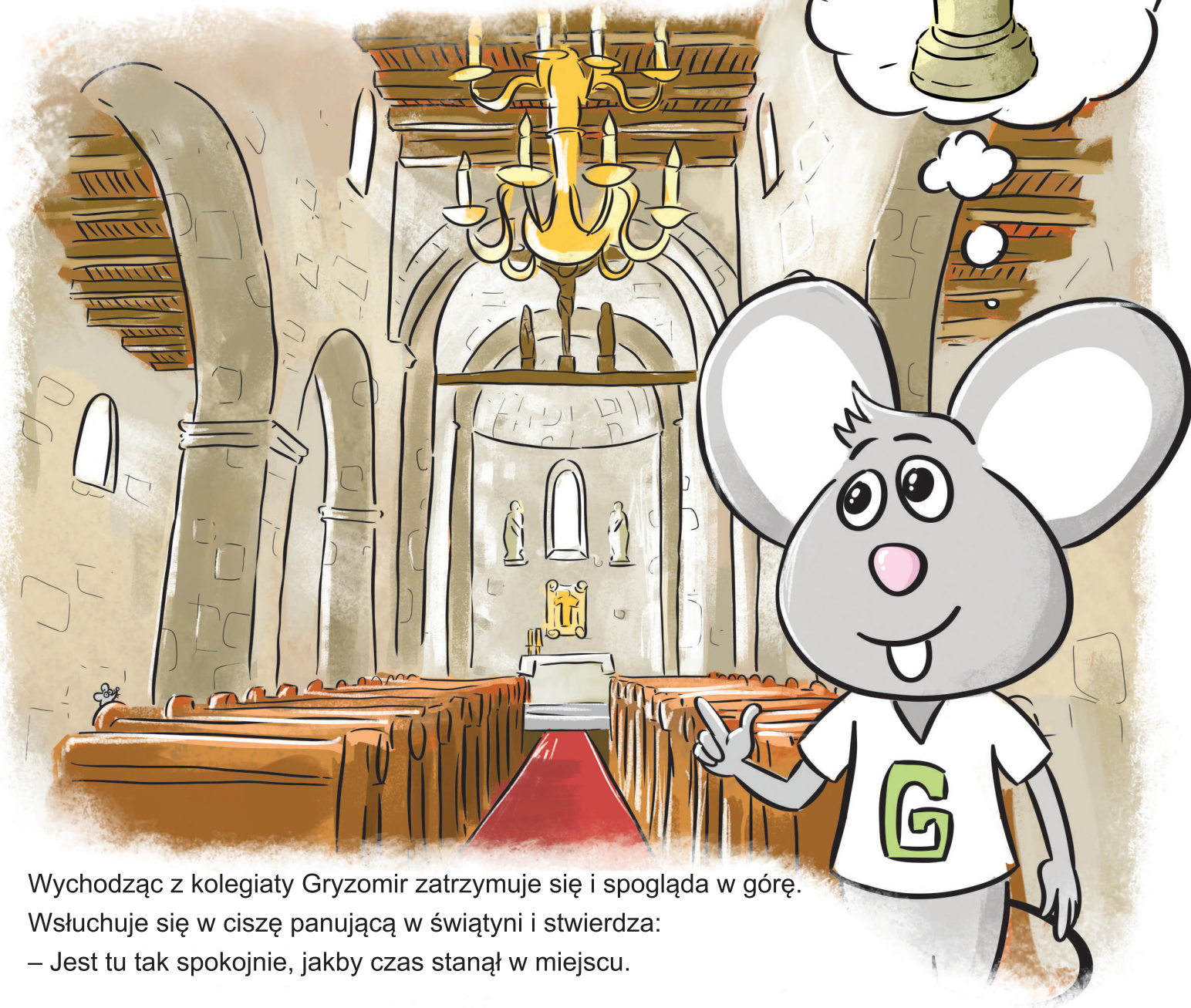
– Patrzcie na te grube, kamienne mury! To kolegiata pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła! Jeden z najstarszych i najpiękniejszych kościołów w Polsce, wybudowany w XII wieku. Dzisiaj wciąż odbywają się tutaj msze święte i uroczystości.



Gryzomir wchodzi przez ciężkie, drewniane drzwi do wnętrza kolegiaty. Podziwia surowy styl świątyni – kamienne ściany, potężne kolumny oraz chrzcielnice.

– Patrzcie – szepcze Gryzomir z podziwem.

– Jedna z chrzcielnic ma ponad 900 lat. To bardzo dużo.



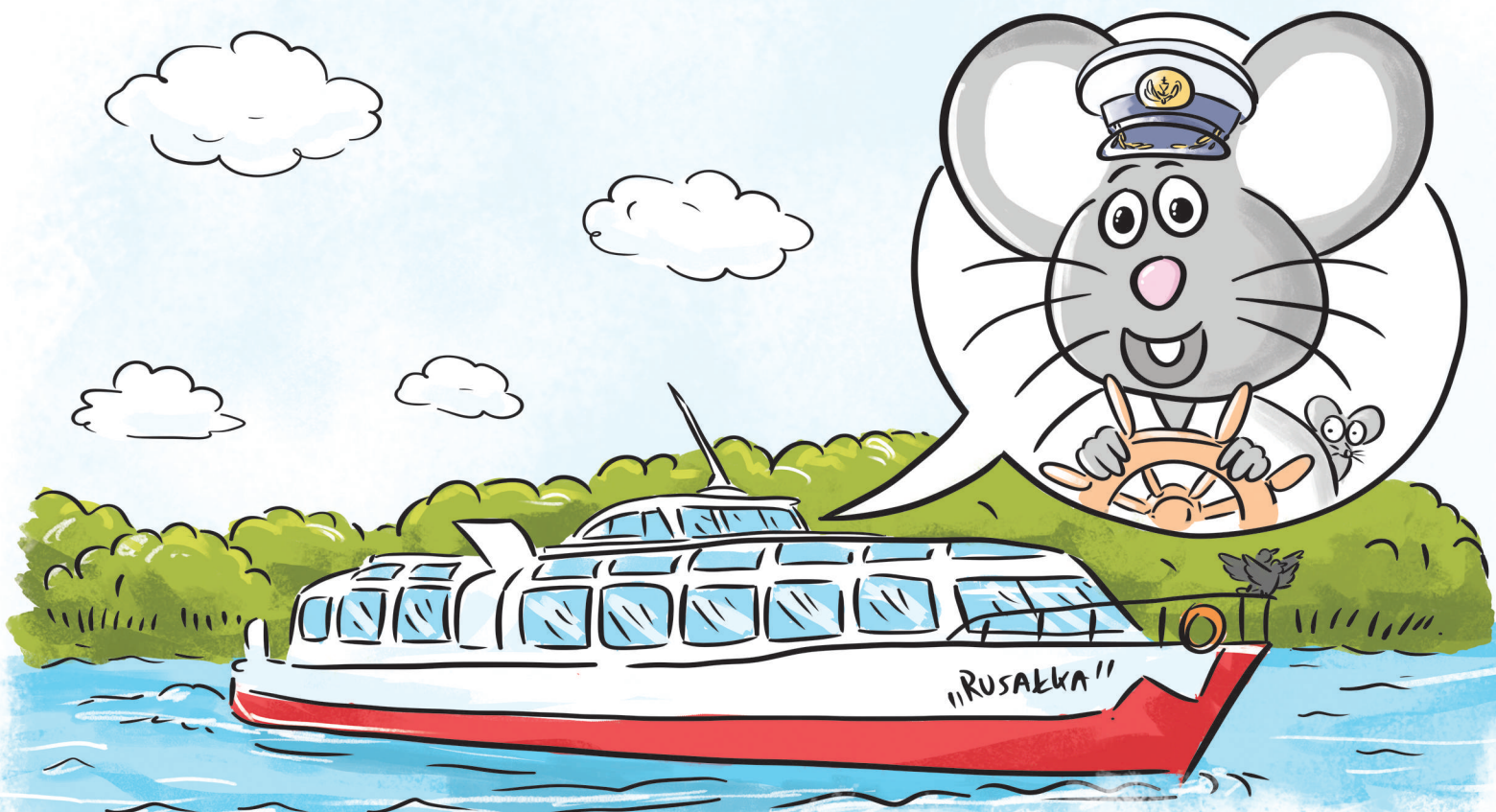
Wychodząc z kolegiaty Gryzomir zatrzymuje się i spogląda w górę.

Wsluchuje się w ciszę panującą w świątyni i stwierdza:

– Jest tu tak spokojnie, jakby czas stanął w miejscu.



Myszka wychodzi i udaje się nad Gopło. Po chwili stoi już za sterem statku „Rusalka”, który leniwie sunie po tafli jeziora. Na głowie Gryzomira dumnie spoczywa kapitańska czapka, a łapki pewnie trzymają ster. Słońce odbija się w spokojnej wodzie.



– Witajcie na pokładzie, moi drodzy!  
Teraz jestem kapitan Gryzomir i właśnie steruję „Rusalką” – mówi myszka.  
– To wyjątkowy statek, bo pływa po Gopłach od 1971 roku! Można powiedzieć, że to weteranka jeziornych rejsów! Podczas rejsu można podziwiać malownicze brzegi jeziora otoczonego zielonymi lasami i polami – opowiada myszy kapitan.





Gryzomir siada na dziobie statku i rozwija mapę jeziora Gopło. Pokazuje swoimi małymi łapkami, jak jest duże.

– Czy wiecie, że pływam teraz po jednym z największych jezior w Polsce? Gopło ma aż 25 kilometrów długości i do 2,5 kilometra szerokości. To prawdziwy olbrzym wśród polskich jezior.

W najgłębszym miejscu jego woda sięga 16 metrów. To tyle, co pięciopiętrowy budynek!

– zachwyca się myszka.

– Zawsze mnie zastanawia, co skrywają wody Gopła. Może jakieś zatopione skarby? Albo ogromne muszle? Kiedyś nawet próbowałem sięgnąć łapką, ale woda jest zdecydowanie za głęboka.





Przewraca mapę na drugą stronę i pokazuje szlak wodny:  
– Jezioro Gopło jest częścią Wielkiej Pętli Wielkopolski, czyli takiej wodnej trasy, która łączy rzeki i jeziora, dzięki czemu można opłynąć wiele ciekawych miejsc i wrócić do miejsca wypłynięcia.

# WIELKA PĘTLA WIELKOPOLSKI



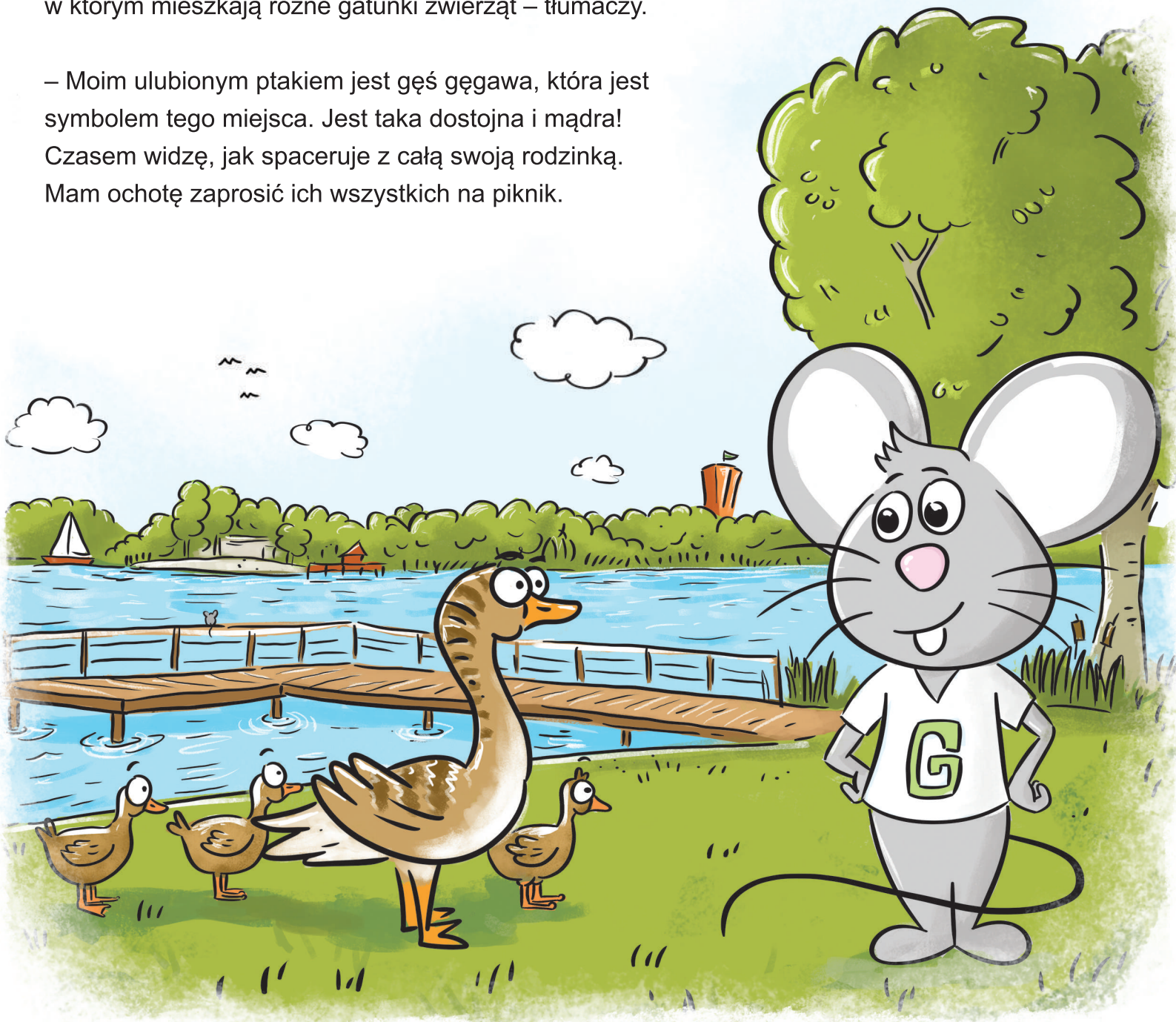
– Patrzcie, tutaj jest jezioro Gopło i Kruszwica – myszka wskazuje je na mapie szlaku.



Po zakończeniu rejsu „Rusałka” Gryzomir wędruje wzdłuż brzegu, rozglądając się za zwierzętami. Nagle zatrzymuje się i wskazuje gęś spacerującą po trawie.

– Jezioro i okolice tworzą Nadgoplański Park Tysiąclecia, czyli wyjątkowy rezerwat przyrody, w którym mieszkają różne gatunki zwierząt – tłumaczy.

– Moim ulubionym ptakiem jest gęś gęgawa, która jest symbolem tego miejsca. Jest taka dostojna i mądra! Czasem widzę, jak spaceruje z całą swoją rodziną. Mam ochotę zaprosić ich wszystkich na piknik.





Gryzomir idzie dalej. Nagle zauważa, że na trawniku leży papierek. Podchodzi i podnosi go.

– Uwielbiam organizować pikniki. W towarzystwie natury wszystko smakuje lepiej.

Trzeba jednak pamiętać, żeby zawsze po sobie posprzątać.

– Zwierzęta znajdują w parku schronienie i pożywienie, dlatego bardzo ważne jest, żeby zachowywać czystość wód i otoczenia. Przecież to ich dom, a nikt nie chce mieć w domu śmieci!

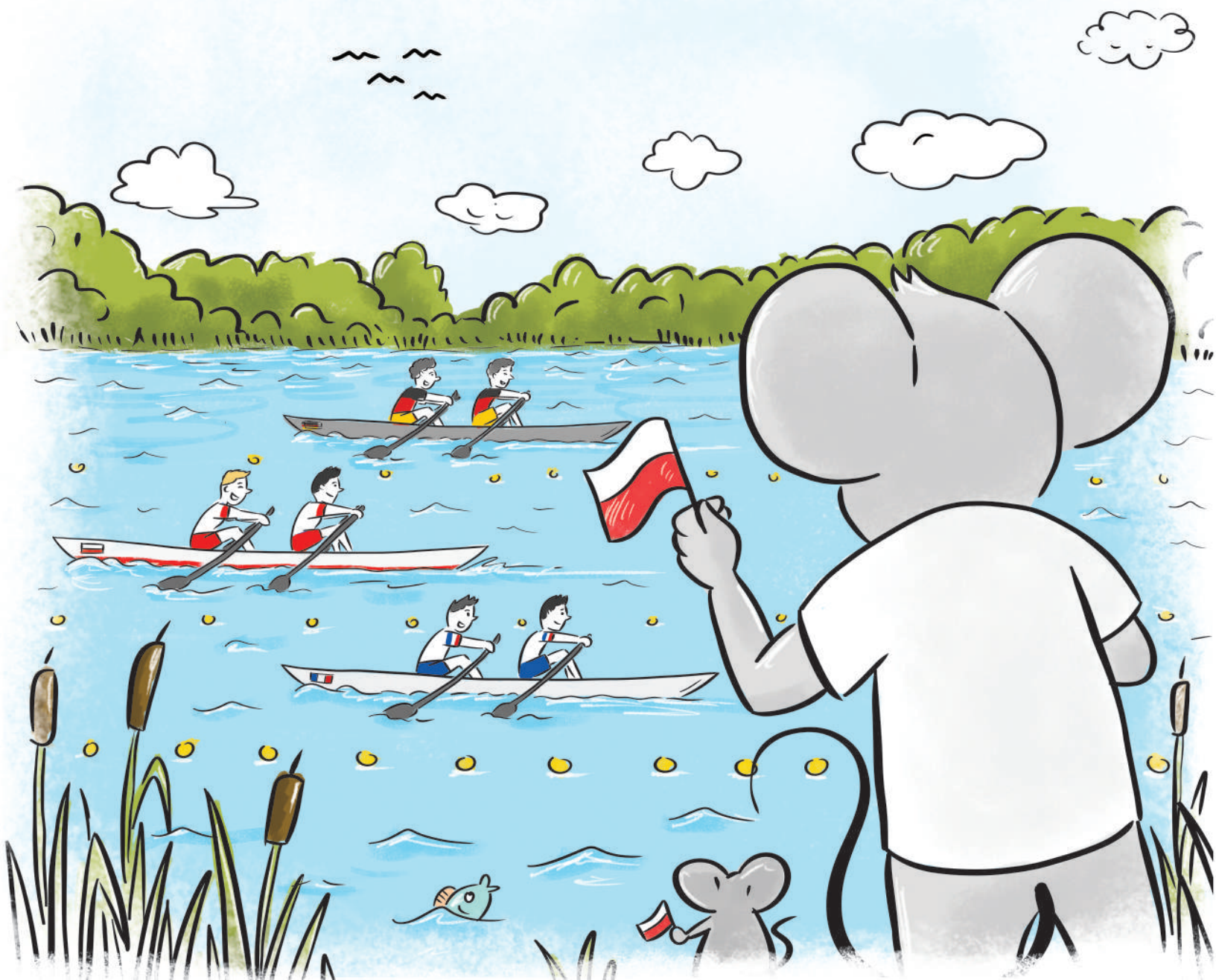
– mówi Gryzomir i wyrzuca papierek do śmietnika.



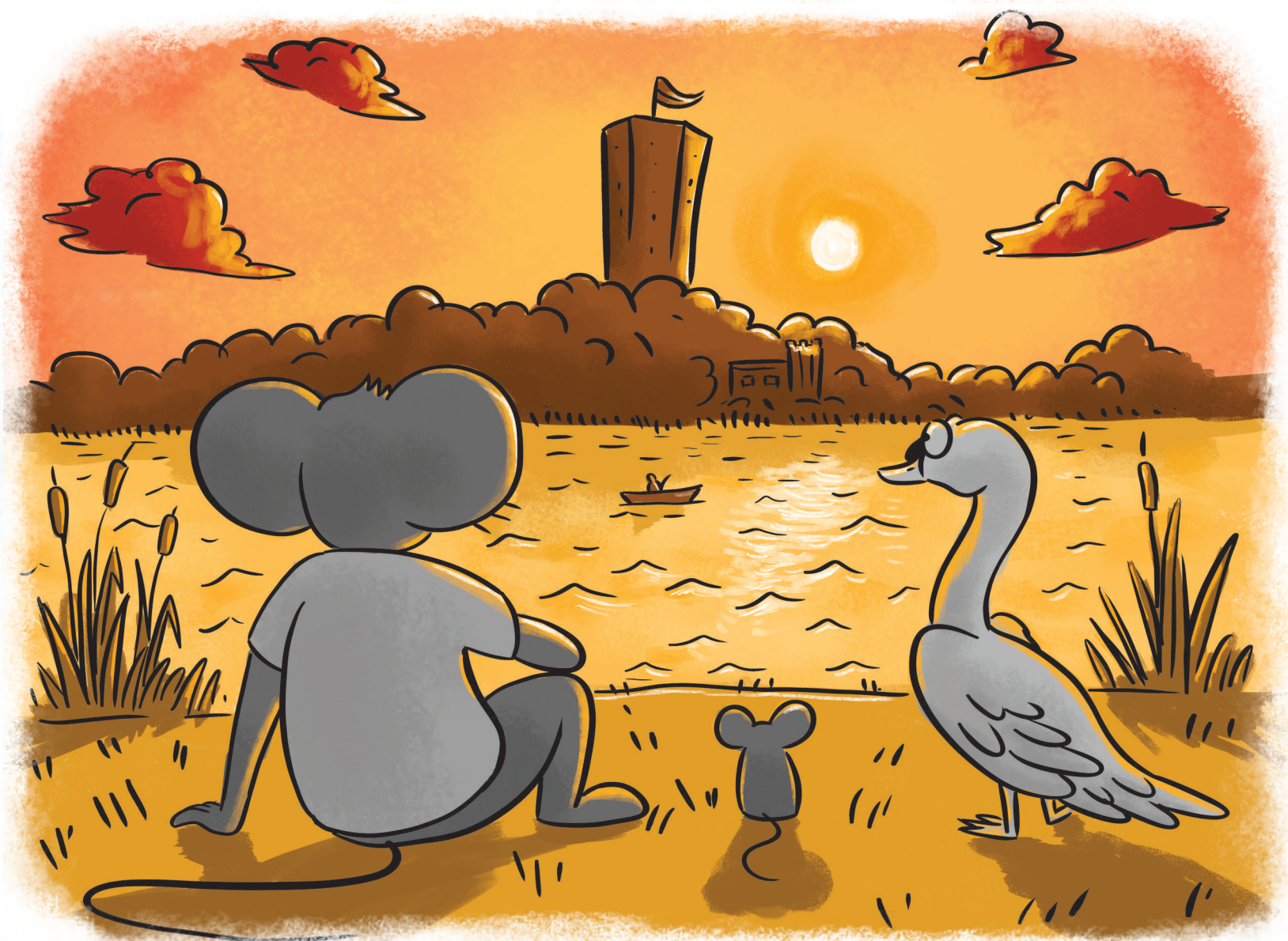


Już po chwili Gryzomir siedzi na brzegu jeziora z małą chorągiewką w łapce, kibicując wioślarzom podczas zawodów.

– Na Gople odbywają się zawody wioślarskie. Zawodnicy z wielu krajów rywalizują w regatach. Wiosła rozstawiają Kruszwicę na całym świecie! – tłumaczy myszka.







Spokojne wody jeziora lśnią w promieniach zachodzącego słońca. Gryzomir jest szczęśliwy, że mógł być dzisiaj przewodnikiem po swojej ukochanej Kruszczyce. Wzdycha z uśmiechem:

– To koniec naszej wyprawy. Odwiedziliśmy Mysią Wieżę, podziwialiśmy kolegiatę, pływaliśmy „Rusałką” po Gopla i dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o tym niezwykłym miejscu. Mam nadzieję, że się Wam podobało! Kiedy tutaj będziecie, koniecznie mnie poszukajcie! Może spotkamy się na brzegu Gopła albo w pobliżu wieży? Do zobaczenia, Moi Drodzy Przyjaciele! I pamiętajcie – każdy dzień to nowa przygoda, a świat wokół nas pełen jest fascynujących historii. Wystarczy tylko otworzyć oczy... i uszy! – dodaje myszka, machając na pożegnanie.



I JAK CI  
SIĘ UDAŁO?





ZAPRASZAMY! DO   #GMINAKRUSZWICA!



*Ziemowit*  
centrum kultury i sportu

Zakupiono w ramach projektu pn. „Edukacja z Gryzomirem” współfinansowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, Komponent: Odporność i konkurencyjność gospodarki; Inwestycja A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju zgodnie z umową nr 132/KPO. GRANTY/NIMiT/2024.



Rzeczpospolita  
Polska

Sfinansowane przez  
Unię Europejską  
NextGenerationEU



ISBN 978-83-974264-0-5



9 788397 426405